



HISTORIA WYCHOWANIA

Tom II

*Opis*

PRACOWNIA DZIEJÓW OŚWIATY POLSKIEJ AKADEMII NAUK

# HISTORIA WYCHOWANIA

**Tom II**

*Pod redakcją*

**ŁUKASZA KURDYBACHY**

**Pw<sup>a</sup>**

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE • WARSZAWA 1968

Obwolutę, okładkę, wyklejkę  
i stronę tytułową projektował  
Henryk Białoskórski

Redaktor  
Józef Płoski

~~cyf. H.~~

183986/11  
-1/2



cyf. Op.

k2 183987

Copyright  
by Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1968

Printed in Poland

BIURO KRAJOWE

D. 491/05

## PRZEDMOWA

Drugi tom *Historii wychowania* omawia rozwój oświaty, szkolnictwa i myśli pedagogicznej w XIX oraz w początkach XX stulecia, mniej więcej do Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Jakkolwiek w tym okresie na przeważających terenach naszego globu panuje wyniesiona na pierwszy plan przez ustrój kapitalistyczny burżuazja, która nie tylko zmienia dawne metody wytwórczości i powiększa znacznie ilość dóbr materialnych, ale pomnaża także, szczególnie w dziedzinie wiedzy przyrodniczej, zdobycze naukowe ludzkości, rozbudowuje szkolnictwo oraz różnorodne, nieznanne dawniej formy szerzenia oświaty, to jednak nie jest ona jedyną siłą decydującą o kierunku rozwoju ludzkości. Dokonująca się w XIX w. rewolucja przemysłowa, mająca zapewnić bogactwa i potęgę przemysłowym i handlowym sferom mieszczaństwa, ściąga w mury rozrastających się gwałtownie miast olbrzymie rzesze nieprzygotowanych do pracy fabrycznej i niepiśmiennych przeważnie robotników, których, z jednej strony, niesłychany wyzysk, z drugiej zaś — pogłębiające się szybko uświadomienie klasowe skłania do tworzenia własnych organizacji, początkowo zawodowych, później społeczno-politycznych, nastawionych z natury rzeczy wrogo do właścicieli fabryk, a niechętnie i krytycznie do istniejącego ustroju kapitalistycznego. Zrodzony na tym podłożu i szybko emancypujący się, zwłaszcza od połowy XIX stulecia, ruch robotniczy, uzbrojony przez Marksa i Engelsa w rewolucyjny oręż ideowy, stał się w krótkim czasie siłą wywierającą duży wpływ na ustawodawstwo państw kapitalistycznych, na ich politykę socjalną, ekonomiczną, a także oświatową. Śmiało można powiedzieć, że od drugiej połowy XIX w. nie było w ówczesnym świecie państwa, które mogłoby sobie pozwolić na całkowite lekceważenie postulatów ruchu robotniczego dotyczących udostępnienia szkoły elementarnej dzieciom proletariackim i chłopskim, dostosowania jej programu do potrzeb pracy w przemyśle i do wymagań skomplikowanego życia społeczno-politycznego.

Podejmowane przez rządy burżuazji próby uwzględniania postulatów robotniczych zmierzały przeważnie w jednym z dwóch kierunków. Albo

bardziej liberalne rządy burżuazji starały się zaspokoić część żądań ruchu robotniczego, ale tylko w takich granicach, aby te ustępstwa nie zagrażały zbyt poważnie interesom klasy panującej, albo też wyraźnie konserwatywne i wrogo nastawione do ambicji oświatowych robotników starały się je tłumić lub tak je wypaczać, aby przynosiły korzyść wielkiej burżuazji, a co najmniej zabezpieczały ją przed strajkami czy dążeniami rewolucyjnymi. W tych warunkach programy oświatowe burżuazji, zwłaszcza drugiej połowy XIX w., były najczęściej kompromisem między jej własnymi zamierzeniami a coraz ostrzejszymi żądaniem ruchu robotniczego.

Konieczność uwzględnienia tych faktów podyktowała podział niniejszego tomu na dwie części. Pierwsza z nich ukazuje teorię i praktykę wychowawczą społeczeństw kapitalistycznych w okresie szybkiej rozbudowy przemysłu i niekontrolowanych niemal rządów burżuazji, która starała się programy nauczania i wychowania dostosować całkowicie do swoich potrzeb ekonomicznych i politycznych. Druga natomiast przedstawia losy, idee oświatowe oraz powstające nowe instytucje wychowawcze w czasach narastających konfliktów i trwałych walk, między innymi wokół antagonistycznych koncepcji szkolnych. Toczył je rozwijający się szybko w krajach uprzemysłowionych ruch robotniczy z rządzącą burżuazją, wywierając pośrednio lub bezpośrednio coraz większy wpływ na programy i kierunki ideowe pracy szkół.

W miarę narastania i pogłębiania się konfliktów tych głównych sił społecznych XIX i początków XX w. bardzo daleko idącym zmianom ulegała we wszystkich państwach oświata. Straciła ona szybko, i to całkowicie, spotykane jeszcze często w XVIII w. cechy akcji charytatywnej czy też religijnej, a nabrała charakteru działalności publicznej, dostosowanej do panujących w poszczególnych okresach kierunków politycznych. Bogacą się też znacznie jej formy. Oprócz publicznej szkoły elementarnej, przygotowującej do życia znaczną większość synów mas ludowych, pojawiają się nieliczne początkowo szkoły dla dziewcząt, powstają oddzielne zakłady wychowawcze dla dzieci ociemniałych, głuchych i opóźnionych w rozwoju czy przestępczych. Dawne szkoły średnie, kształcące nieliczną młodzież warstw bogatych, głównie w językach starożytnych, zaczynają dzielić się na szkoły klasyczno-filologiczne, na realne i zawodowe o szerokim zróżnicowaniu programowym. Dawnym, wielowydziałowym uniwersytetom przychodzą z pomocą jednowydziałowe, przeważnie wyższe, szkoły zawodowe, jak prawa i administracji, medycyny, rolnictwa i leśnictwa, górnictwa, a wreszcie służące przemysłowi politechniki o wielu sekcjach i wydziałach. Dla dzieci najmłodszych powstały najpierw ochronki, a później stojące na wyższym poziomie przedszkola, które wraz ze szkołą elementarną zapewniały im większe możliwości rozwoju pod okiem doświadczonych pedagogów.

Bardzo wielu atrakcyjnych form i metod oddziaływania dorabia się w żmudnych doświadczeniach nieznaną w poprzednich wiekach oświata

dorosłych, związana ściśle z ruchem robotniczym. Obok najdawniejszych wykładów, pogadanek i kursów pojawiają się kluby dyskusyjne i czytelnice, wypożyczalnie książek, instytuty mechaniki zapewniające możliwość zdobywania przez pracujących wiedzy z różnych dziedzin, uniwersytety powszechne i robotnicze, przeróżne stowarzyszenia oświatowe, robotnicze towarzystwa wzajemnego doskonalenia się, wieczorowe szkoły dla dorosłych na różnych poziomach, instytuty ludzi pracy itp.

Te wszystkie instytucje oświatowe, ich geneza i działalność musiały być oczywiście uwzględnione w podręczniku. Stąd znacznie bogatsza treść tomu drugiego *Historii wychowania* niż tomu pierwszego. Sporo uwagi poświęcono także teorii pedagogicznej oraz ideologii oświatowej, oczywiście głównie postępowej, która wiernie towarzyszyła wszystkim dążeniom do zmian i reform, uogólniała ich znaczenie, uzasadniała konieczność, wskazywała nowe metody realizacji założeń wychowawczych.

Wszystkie wymienione procesy historyczno-oświatowe, prądy i tendencje ukazuje podręcznik na tle ogólnych przemian społeczno-ekonomicznych, politycznych i kulturalnych, uwypuklając ścisły związek teoretycznych założeń pedagogicznych i postulatów z życiem, z realnymi potrzebami całych narodów czy też z ich klasami panującymi. Ten sposób wykładu nie tylko odpowiada wymaganiom metodologii marksistowskiej, ale wykazuje również wielką rolę wychowania i szkoły związanej z realizacją najbardziej istotnych zadań narodów, mającą na celu słuzenie jego najwyższym interesom.

Większość rozdziałów niniejszego tomu jest opracowana metodą chronologiczno-analityczną. Ten sposób wykładu pozwala związać ściśle każde zjawisko na polu wychowania z procesami życia społeczno-politycznego i ekonomicznego, które je wywołały. Przy omawianiu jednak niektórych zagadnień, narastających w różnych krajach w odmiennych okresach, w zależności od tempa ich ogólnego rozwoju, trzeba było zastosować metodę syntetyczną, gdyż tylko w ten sposób można było przedstawić ich pełniejszy obraz. Dotyczy to zwłaszcza takich spraw, jak powstanie szkolnictwa specjalnego, zawodowego, różnych form oświaty dorosłych, początków badań naukowych w dziedzinie psychologii, początków robót ręcznych i medycyny szkolno-wychowawczej. Gdyby tę problematykę omawiać oddzielnie w każdym kraju, czytelnik nie miałby jej jasnego obrazu.

Wśród krajów, których główne osiągnięcia oświatowe w XIX w. przedstawiono w drugim tomie, Polska oczywiście zajmuje najwięcej miejsca. Ponieważ narodowi polskiemu narzucono w tym okresie ciężką niewolę, a losy oświaty w zaborach zależały od polityki oświatowej i stosunku do sprawy polskiej poszczególnych zaborców, dolę i niedolę wychowywania dzieci polskich na ziemiach zagarniętych przez każdego zaborcę trzeba było omawiać oddzielnie, ukazując z jednej strony zależność działającego na nich szkolnictwa od zarządzeń i ustaw zaborczego rządu, z drugiej zaś te wszystkie cechy i wysiłki, które w większej lub mniejszej

mierze chroniły młodzież od nasilających się w pewnych okresach i słabnących w innych tendencji wynaradawiających. Dlatego rozdziały drugiego tomu poświęcone losom oświaty polskiej rejestrują wszystkie ważniejsze przejawy polskiej inicjatywy oświatowej i pedagogicznej, charakteryzują walkę nauczycieli z uciskiem narodowym, omawiają patriotyczną akcję przeciwko germanizacji czy rusyfikacji młodzieży szkolnej, skupionej w tajnych organizacjach samokształceniowych i niepodległościowych, oraz masowe protesty uczniów przeciwko szkole zaborczej w czasie głośnych strajków szkolnych w Wielkopolsce, na Pomorzu i w Królestwie Polskim.

Wobec bardzo zróżnicowanej i rozległej problematyki drugiego tomu trzeba było przy jego opracowywaniu zwrócić się o współudział i pomoc do znacznie większej liczby uczonych niż przy przygotowywaniu tomu pierwszego. W pracy nad tomem drugim brało udział 26 pracowników naukowych, będących autorami poszczególnych rozdziałów czy podrozdziałów, wśród nich pięciu uczonych zagranicznych, ściślej ze Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wszystkie nazwiska współautorów podane są w spisie treści przy tytułach poszczególnych rozdziałów.

Duży wpływ na ostateczną redakcję tomu wywarli recenzenci jego maszynopisu, a mianowicie: Jan Dobrzański, Henryk Garbowski, Rafał Gerber, Zanna Kormanowa, Wincenty Okoń, Stefan Truchim, Ryszard Wroczyński, Ignacy Zarębski. Ich wiedza i doświadczenie, wnikliwe krytyczne uwagi i rady miały tak duże znaczenie, że można ich w pewnym sensie uważać za współautorów całego tomu.

Z wielkim uznaniem i wdzięcznością należy wspomnieć o pomocy i ofiarnej współpracy młodszych Kolegów i najbliższych współpracowników redaktora tomu. Ich zawsze chętne i czasochłonne współdziałanie, poza opracowaniem przez nich niektórych rozdziałów, znacznie przyspieszyło oddanie maszynopisu do Wydawnictwa, dobór ilustracji, przeprowadzenie żmudnych korekt itp.

*Łukasz Kurdybacha*